

Henryk Bogacki

W stulecie I Soboru Watykańskiego

Collectanea Theologica 40/4, 51-70

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK BOGACKI SJ, WARSZAWA

W STULECIE I SOBORU WATYKAŃSKIEGO

6 grudnia 1864 r., a więc na dwa dni przed ogłoszeniem encykliki *Quanta cura* oraz Syllabusu błędów, P i u s IX po raz pierwszy ujawnił wobec szczupłego grona kardynałów wchodzących w skład Kongregacji Obrzędów, zamiar zwołania soboru powszechnego¹. Papież traktował sobór jako podsumowanie działalności nauczycielskiej swego pontyfikatu. Już Syllabus stanowił pewną jej syntezę, lecz sobór miał dodać uroczyste potwierdzenie nauki wyłożonej w Syllabusie. Niemal równoczesne zakomunikowanie zamiaru zwołania soboru i ogłoszenie Syllabusu zdaje się uzasadniać to przypuszczenie.

Od Soboru Trydenckiego minęły wtedy już trzy wieki. Jeszcze nigdy w historii Kościoła nie wystąpiła tak długa przerwa w zwoływaniu soborów. Jednakże w Rzymie nie zapomniano, że Sobór Trydencki został doprowadzony do końca dopiero po przezwycięzeniu trudnych kryzysów. Wiedzano, że sobory zawsze zawierają w sobie ryzyko, gdyż nie można przewidzieć ani ich przebiegu, ani wyników.

¹ Tekst wykładu wygłoszonego w Akademii Teologii Katolickiej dnia 9 marca 1970 r. podczas sympozjum poświęconego rocznicy obrad I Soboru Watykańskiego. W przypisach występują następujące skróty: *Aubert, Pie IX* — R. Aubert, *Le pontificat de Pie IX (1846—1878)*, Paris² 1963; *Aubert, Vatican I* — R. Aubert, *Vatican I*, Paris 1964; *Betti* — U. Betti, *La costituzione dogmatica „Pastor aeternus” del Concilio Vaticano I*, Roma 1961; *Bogacki, Teoria* — H. Bogacki, *Teoria soboru powszechnego w przygotowaniu i obradach I Soboru Watykańskiego*, Warszawa 1965; *Butler* — C. Butler, *Das I. Vatikanische Konzil*, München² 1961; *CL VII* — *Acta et decreta Sacrorum Conciliorum recentiorum. Collectio Lacensis*, t. VII, Friburgi Brisgoviae 1890; *Granderath* — Th. Granderath, *Geschichte des Vatikanischen Konzils*, Freiburg/Br. 1903—1906; *Hennesey* — J. J. Hennesey, *The First Vatican Council*, New York 1963; *Horst* — F. van der Horst, *Das Schema über die Kirche auf dem I. Vatikanischen Konzil*, Paderborn 1963; *M* — J. D. Mansi, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, t. 49—53, wyd. L. Petit i J. B. Martin, Arnheim-Leipzig 1923—1927; *Rondet* — H. Rondet, *Vatican I*, Paris 1962; *Torrell* — J. P. Torrell, *La théologie de l'épiscopat au premier concile du Vatican*, Paris 1961.

Sobór Konstancjeński zakończył wprawdzie wielką schizmę, lecz nie przyniósł potrzebnej reformy Kościoła. W kilka lat później zebranie w Bazylei wywołało nową schizmę. Nawet na V Soborze Laterańskim w łonie uczestników soboru powstała opozycja...

Przygotowania

Na tym tle jest zrozumiałe, że kardynałowie kurialni, pytani przez Piusa IX o zdanie, wyrażali w różnej formie swe obawy wobec realizacji zamiaru papieża. Jeden z nich uważał, że przy braku oparcia we władzy państwowej, tak bardzo pomocnej przy zwoływaniu poprzednich soborów, nie można myśleć o zebraniu biskupów całego świata na soborze powszechnym². Inny obawiał się ujawnienia podczas soboru różnicy zdań między uczestnikami i sądził, że już wszystkie błędy zostały jednoznacznie potępione przez episkopat i obecnie nie zagraża żaden nowy błąd³. Wielu kardynałów wysunęło trudności wynikające z ówczesnej sytuacji kościelnej i politycznej. Sobór bowiem — ich zdaniem — mógł stworzyć niebezpieczną okazję odzicia w episkopacie odśrodkowych tendencji zmierzających do umniejszenia władzy papieża⁴. Aktualnym potrzebom Kościoła urząd nauczycielski papieża zdołał już zaradzić lub potrafi tego dokonać również bez biskupów. Podczas soboru natomiast biskupi mogą domagać się zwiększenia swych uprawnień albo wystąpić nawet przeciw kurii rzymskiej⁵. Jednak większość kardynałów była przeświadczona, że biskupi czują się ściśle związani z osobą papieża i wobec tego można spodziewać się ich posłuszeństwa, a więc sobór stanie się manifestacją jedności Kościoła katolickiego. Tak więc potępienie współczesnych błędów przez papieża i zgromadzonych wokół niego biskupów zyska większą powagę⁶. Właściwie obecność biskupów na soborze i udział ich w obradach miał według opinii kardynałów kurialnych polegać na podkreśleniu uroczystego charakteru orzeczeń doktrynalnych podjętych wcześniej przez samego papieża i przedstawionych przez niego do uchwalenia podczas soboru⁷.

² Kard. Roberti (M 49, 33—37).

³ Kard. Pentini (M 49, 64 D).

⁴ Por. np. Sacconi (M 49, 48—53).

⁵ Por. np. de Luca (M 49, 81 A—B), Bizzarri (M 49, 19), Patrizi (M 49, 32 B—C).

⁶ Por. np. Bizzarri (M 49, 17 D), Cagiano (M 49, 26 B), Patrizi (M 49, 30 B), von Reisach (M 49, 39 B—C), Sacconi (M 49, 49 A—B), Caterini (M 49, 55 A—B), Panebianco (M 49, 58 A—B), Asquini (M 49, 69 A—D), de Luca (M 49, 78 A), Milesi (M 49, 82 A), Amat (M 49, 84 D), Riario Sforza (M 49, 89—90).

⁷ Por. np. Sacconi (M 49, 53 B), Caterini (M 49, 54 D—55 A), Panebianco (M 49, 59 A, 61 C), Milesi (M 49, 83 D), Amat (M 49, 84 D), Riario Sforza (M 49, 89 C—90 A).

Te optymistyczne opinie kardynalskie na temat przebiegu soboru nie sprawdziły się, choć sobór został troskliwie przygotowany. Nie zapomniano bowiem w Rzymie, że brak ustalonego porządku obrad wywołał podczas Soboru Trydenckiego wiele dodatkowych tarć⁸. Przed otwarciem soboru, dnia 2 grudnia 1869 r. został więc ogłoszony regulamin obrad⁹. Ogłoszenie regulaminu niektórzy odczuli jako umniejszenie praw biskupich. W poprzednich soborach bowiem, zwłaszcza podczas Soboru Trydenckiego, episkopat uczestniczył w tworzeniu regulaminu. Jakkolwiek podczas kongregacji presynodalnej, na której ogłoszono regulamin, nie podniósł się żaden protest, problem ten powracał potem często podczas kongregacji generalnych soboru oraz stanowił w dyskusjach poza aulą soborową stały argument mający świadczyć o ograniczeniu wolności soboru.

Ogłoszenie przez papieża regulaminu soboru wydawało się niektórym biskupom potwierdzeniem obaw występujących w dyskusji przedsoborowej, a wywołanych opublikowaniem dnia 6 lutego 1869 r. na łamach „La Civiltà Cattolica” słynnej korespondencji z Francji¹⁰. Autor jej wyrażał nadzieje katolików francuskich, że przyszedł sobór będzie krótki, gdyż sformułuje prawdy zawarte już w Syllabusie, a następnie ogłosi przez akklamację nieomyślność papieską. Większość biskupów okaże jednomyślność poglądów, mniejszość zaś nie wytrwa długo w opozycji. Sobór miał posiadać jedynie charakter uroczystej akceptacji uchwał przygotowanych uprzednio przez kurię rzymską.

Pięć komisji przygotowawczych istotnie opracowało aż 65 projektów uchwał. Jednakże los ich był gorszy niż 69 schematów przygotowanych przed obradami II Soboru Watykańskiego. Podczas Vaticanum I kardynalska Kongregacja Kierująca przyjęła tylko 26 projektów, a 12 trafiło do auli soborowej. Sobór natomiast uchwalił z nich zaledwie dwa i to w zupełnie zmienionej formie.

Uczestnicy

I Sobór Watykański obradował w atmosferze napiętej. Nie był to klimat radosnego oczekiwania, jaki wytworzył się po pierwszej zapowiedzi Jana XXIII o zwołaniu nowego soboru. Wówczas obawy przewyższały nadzieje, szczególnie wśród sfer intelektualnych Francji i krajów języka niemieckiego. Mnożące się zapowiedzi uroczystego ogłoszenia podczas soboru nieomyślności papieskiej wywo-

⁸ Por. B. Romano — U. Santino, *Lo sviluppo storico della procedura conciliare*, Milano 1963, 109—138.

⁹ *Bulla Multiplices inter* (M 50, 1—6).

¹⁰ Por. *Corrispondenza di Francia*, *La Civiltà Cattolica* 20 (1869) s. VII, t. V, 345—352. Papież zaaprobował opublikowanie tej korespondencji (por. *Aubert, Vatican I*, 75).

ływały w Europie wrzenie, zwłaszcza na tle niedawno ogłoszonego Syllabusu, w którym Pius IX wypowiedział walkę ówczesnym kierunkom myślenia. W Rzymie obawiano się nawet interwencji państw w obrady soboru celem zapobieżenia tej definicji. Możliwość taka była rzeczywiście rozważana przez niektóre z nich.

Obawa przed ingerencją władz państwowych w przebieg obrad i treść uchwał powstrzymała przed umieszczeniem w bulli zwołującej sobór *Aeterni Patris* zaproszenia władców katolickich do uczestniczenia w nim, choć jeszcze podczas Soboru Trydenckiego ojcowie zabiegali o udział w obradach cesarza oraz przedstawicieli państw. Ostrożność okazała się jednak zbyt duża, gdyż nawet państwa katolickie nie wykazały zainteresowania soborem. Obawiały się najwyżej nadania Syllabusowi formy definicji oraz zmiany sytuacji w stosunkach między państwami a Kościołem, jaka miała według ich mniemania wytworzyć się przez ogłoszenie dogmatu nieomyślności papieskiej. Żaden jednak władca katolicki nie starał się o możliwość uczestniczenia osobistego lub przez swego przedstawiciela w obradach I Soboru Watykańskiego ¹¹.

Dnia 8 grudnia 1869 r. zebrało się w auli soborowej 774 uprawnionych do głosowania uczestników soboru. Choć liczba ta stanowiła zaledwie jedną trzecią uczestników II Soboru Watykańskiego, jednak po raz pierwszy w historii Kościoła stawili się biskupi z pięciu części świata. Nie wszyscy zebrani jednakowo orientowali się w problemach, jakie wkrótce miały stać się przedmiotem debat soborowych. Episkopat bowiem jeszcze nie otrzymał schematów projektowanych uchwał, a dyskusje przedsoborowe pozwalały wprawdzie domyślać się przypuszczalnej tematyki obrad, lecz obejmowały zaledwie jednostki z niektórych krajów europejskich. Większość, zwłaszcza biskupi z odległych diecezji lub terenów misyjnych, nie była przygotowana do podjęcia kwestii, jakie wkrótce stały się przedmiotem długich dyskusji ¹².

Pierwsze dni pobytu w Rzymie sprawiały wrażenie, jakoby dotychczasowe przygotowania zacieśniały rolę biskupów do przyjęcia uchwał z góry przewidzianych i ułożonych przez kurie rzymską i jej teologów ¹³. Niemały wpływ na nastroje episkopatu miały dzienniki ultramontańskie, które twierdziły, że biskupi udają się do Rzymu na sobór, aby otrzymać pouczenie w sprawach wiary ¹⁴. Nawet sposób przygotowania auli soborowej sprawiał na biskupach wrażenie, że nadaje się ona raczej do manifestowania aklamacji

¹¹ Por. *Bogacki, Teoria* 188—191.

¹² Por. np. *Hennesey* 23—58.

¹³ Por. O. Russel, *The Roman Question*, wyd. N. Blakiston, London 1962, 367—368.

¹⁴ Por. *Hennesey* 59—60.

niż prowadzenia dyskusji. Architekci kierujący przygotowaniem prawej nawy bazyliki św. Piotra dla obrad soboru zdawali sobie sprawę, że akustyka pomieszczenia jest niedostateczna¹⁵.

Wśród biskupów przybyłych na sobór do Rzymu szybko zaznaczył się wyraźny podział na dwie grupy¹⁶. Jedni okazywali zaufanie do przygotowań soboru poczynionych przez kurię rzymską i byli przychylnie usposobieni do ewentualnego ogłoszenia nieomyślności papieża jako dogmatu wiary. Inni natomiast obawiali się, że przygotowania te umniejszają prawa biskupów i byli przeciwni ogłoszeniu takiej definicji. Między zasadniczymi grupami stanowisko pośrednie zajmowali umiarkowani, którzy widząc nieuchronność debat nad kwestią nieomyślności papieża pragnęli ewentualnemu dogmatowi nadać ściśle sprecyzowane granice wytyczone dotychczasowym nauczaniem teologicznym¹⁷.

Żadna z grup nie reprezentowała jednolitej postawy, lecz stanowiły zespół kierunków, niekiedy bardzo różnych, a jednoczonych wspólną główną tendencją. Trudno oznaczać je mianem „infallibilistów” lub „antyinfallibilistów”. Zamiast tak jednoznacznego zakwalifikowania znacznie trafniejsze jest określenie oparte na liczbowym stosunku osób należących do obu wymienionych kierunków. Grupa bowiem przychylnie usposobiona do możliwości ogłoszenia dogmatu o nieomyślności papieża wykazywała się większą ilością zwolenników niż jej przeciwna. Stąd pochodzi nazwa „Większość” ogólnie w tym wypadku używana i termin „Mniejszość” nadany przeciwnikom, stanowiącym około 20% uczestników soboru.

Do przekształcenia Mniejszości w zdecydowaną opozycję najwięcej przyczyniła się metoda wyboru członków Deputacji dla Spraw Wiary, najważniejszej ze wszystkich organów przewidzianych przez regulamin soboru. Przywódcy Większości podjęli decyzję, by w skład deputacji nie dopuścić ani jednego przeciwnika ogłoszenia dogmatu o nieomyślności papieża. Nie byli usposobieni pojednawczo i nie uważali soboru za miejsce dyskusji, lecz pragnęli doprowadzić możliwie szybko do upragnionej przez siebie definicji nieomyślności papieskiej. Równie jednostronne stanowisko reprezentowali przywódcy Mniejszości pragnąc przeprowadzić własną listę, ułożoną zresztą mniej konsekwentnie (zawierała również nazwiska infallibilistów). Przywódcy obu zasadniczych kierunków nastawieni zdecydowanie jednostronnie, nie chcieli dostrzec słusznych racji także

¹⁵ Por. L. Dehon, *Diario del Concilio Vaticano I*, Roma 1962, 41.

¹⁶ Por. Granderath II, 263—299; G. La Rosa, *La chiarificazione del concetto dell'infalibilit  pontificia al Concilio Vaticano Primo*, Roma 1962, 11—17; Aubert, *Pie IX* 325—329; *Aubert Vatican I* 109—122.

¹⁷ Por. R. Aubert, *Documents concernant la tiers partie au concile du Vatican*, w dziele zbiorowym: *Abhandlungen  ber Theologie und Kirche*, D sseldorf 1952, 241—259.

u przeciwników. W ogniu walki obie strony nie dostrzegały, że sobór drogą poszukiwań i dyskusji dochodzi do właściwego przedstawienia prawdy objawionej. Przywódcy obu obozów nie byli skłonni do dyskusji, lecz dążyli do przeprowadzenia własnych poglądów¹⁸.

Nad projektem konstytucji „*Dei Filius*”

Obrady soboru nie potwierdziły przewidywań kardynałów kurialnych. Od początku wywiązała się zaciekle polemika. Wiele głosów ze strony Mniejszości postulowało zmianę regulaminu celem uzyskania większego wpływu na obrady¹⁹. Już podczas pierwszej kongregacji generalnej w dniu 10 grudnia 1869 r. ojcowie soboru otrzymali schemat doktrynalny, projekt konstytucji dogmatycznej *O nauce katolickiej przeciw licznym błędom wynikającym z racjonalizmu*²⁰. Debata nad jego tekstem rozpoczęła się dopiero 28 grudnia i trwała aż do 10 stycznia 1870 r., kiedy został przekazany Deputacji dla Spraw Wiary do przerobienia go w myśl wysuniętych postulatów²¹.

Podczas dyskusji głos zabrało 35 ojców soboru, a pięciu podało swe uwagi na piśmie²². Tylko dwie osoby udzieliły schematowi bezwarunkowego poparcia²³, inne natomiast wysunęły pod jego adresem różne zastrzeżenia.

Ojcowie soboru niezależnie od własnej oceny ówczesnej sytuacji byli przeświadczeni, że sobór w swych uchwałach nie może dążyć do przedstawienia całości prawd objawionych, lecz ogranicza się do punktów, jakie wynikają z aktualnych potrzeb. W uchwałach soborowych należy ich zdaniem pominąć wszelkie kwestie jeszcze dyskutowane przez kierunki teologiczne. Sobór nie powinien zabierać głosu w sprawach teologicznych, lecz potwierdzić naukę upowszechnioną wcześniej wśród teologów. Jednolite stanowisko zajęte w tym przedmiocie przez uczestników soboru skłoniło Deputację dla Spraw Wiary do usunięcia z tekstu schematu *O nauce katolickiej* wszystkiego, co zdawało się rozstrzygać problemy dyskutowane przez teo-

¹⁸ Por. *Bogacki, Teoria* 274—279.

¹⁹ Por. *Bogacki, Teoria* 279—286.

²⁰ Por. M 50, 59 A—119 B.

²¹ Por. M 50, 276 B—C.

²² Por. M 50, 119 B—276 C, 309 C—318 B. Zestawienie wyrażonych opinii opracowane przez teologów Deputacji dla Spraw Wiary podaje M 50, 277 A—310 B. Por. *Granderath* II, 85—108, 113—133; *Butler* 164—179; *Aubert, Vatican* I, 126—131.

²³ *Pace-Forno* (M 50, 132 A—134 A), *Papp-Szilágyi* (M 50, 275 B — 276 B).

logów i w tym sposób umniejszać swobodną dyskusję między szkołami teologicznymi²⁴.

Wśród 35 mówców wypowiadających się na temat tego schematu aż 28 zajęło się jego formą zewnętrzną. Według poglądu ojców uchwały soborowe winny wyrażać prawdy objawione językiem ogólnie zrozumiałym, a unikać stylu naukowego właściwego dyscyplinom teologicznym. Przełożony schemat *O nauce katolickiej* wydawał się ojcom zawiły i skomplikowany, odbiegający od prostoty należnej dekretom soborowym. Dzięki dyskusjom podczas kongregacji generalnych wszyscy członkowie Deputacji dla Spraw Wiary zgodnie uznali, że styl uchwał powinien być zwięzły, jasny i dokładny, unikający określeń ściśle teologicznych. Wobec deputacji bronił teologicznego języka schematu teolog J. B. Franzelin. Uważał on, że schemat musi wyjaśniać naukę katolicką w formie dostosowanej do charakteru potępianych błędów. Nie można więc posługiwać się formą przeznaczoną dla ogółu wiernych, lecz trzeba zastosować sformułowania naukowe. Dlatego też Franzelin bronił teologicznych określeń i argumentów. Pomimo to deputacja uwzględniła postulaty wysunięte przez ojców i starała się oczyścić schemat z wyrażen podręcznikowych, aby forma była godna soboru. Jednakże zdawała sobie sprawę, że formę dekretu można niemal bez końca doskonalić²⁵.

Już w okresie przygotowawczym Komisja Teologiczna przyjęła Syllabus jako podstawę przygotowania dekretów soborowych, a jej konsultorzy otrzymali do opracowania poszczególne błędy napiętnowane w Syllabusie²⁶. Dlatego też schemat konstytucyjnej dogmatycznej był skierowany przeciw błędom, co zaznaczyło się już w nagłówku: *O nauce katolickiej przeciw licznym błędom wynikającym z racjonalizmu*. Jego pierwsze dwa rozdziały zajmowały się potępieniem materializmu, panteizmu i racjonalizmu. Schemat błędy te opisywał ogólnikowo, posługując się przy tym ostrymi, piętnującymi słowami²⁷.

Ów polemiczny charakter schematu stał się przedmiotem debaty. Poglądy na ten temat wyrazili niemal wszyscy dyskutanci. Dyskusja toczyła się nad znalezieniem właściwej proporcji między objętością tekstu poświęconego wykładowi nauki katolickiej a potępieniu błędów.

Wielu ojców stwierdzało, że celem soboru jest przede wszystkim przedstawienie nauki katolickiej, nie zaś opisywanie błędów występujących przeciw niej. Dekret soboru powinien ich zdaniem krótko i zwięźle przedłożyć prawdę objawioną, a następnie potępić prze-

²⁴ Por. Bogacki, *Teoria* 286—289.

²⁵ Por. Bogacki, *Teoria* 289—292.

²⁶ Por. M 49, 621 C—622 B.

²⁷ Por. M 50, 59 C—61 A.

ciwne jej błędy, nie zajmując się nimi szczegółowo²⁸. Tylko nie-liczne głosy opowiadały się za formą zastosowaną w dyskutowanym schemacie. Większość dyskutantów żądała położenia większego nacisku na wyłożenie prawdy objawionej, z pominięciem szerokiego omawiania błędów. Błędy wystarczy potępić w dołączonych kano-nach.

Oprócz zagadnienia układu dekretów soborowych, uczestników in-teresowało także znalezienie właściwego sposobu przeciwstawienia się błędom przeciwnym nauce katolickiej. Jak wspomniano wyżej, schemat konstytucji *O nauce katolickiej* w opisywaniu materializmu, panteizmu czy racjonalizmu używał wyrażen ostrych, pełnych obu-rzenia, piętnujących ich twórców. Taka metoda budziła sprzeciw wielu ojców, którzy zachęcali do łagodnych określeń²⁹. Ta umiarko-wana postawa wywołała opór w grupie ojców soboru uznających ostre słowa skierowane przeciw błędom za właściwe dla dekretu soboru powszechnego³⁰.

Dyskusja wpłynęła na stanowisko Deputacji dla Spraw Wiary, która wprawdzie wypowiedziała się za zachowaniem dotychczasowe-go schematu, jednakże jednomyślnie zdecydowała, że wykład wiary winien poprzedzać potępienie błędów, gdyż taki układ jest bardziej zgodny z praktyką soborów powszechnych. Członkowie de-putacji przyjęli pogląd większości dyskutantów w sprawie umieszczenia na końcu dekretu kanonów potępiających błędy. Jednakże wszyscy uznali, że tak wykład nauki katolickiej, jak potępienie błę-dów musi być jasne i dokładne, krótkie i utrzymane w tonie spo-kojnym³¹. Jedynie Franzelin jako teolog uczestniczący w przy-gotowaniu schematu konstytucji, usiłował bronić stylu zastosowa-nego w potępieniu błędów³². Mimo tej obrony schemat uległ prze-róbce i zmianie metody potępienia błędów. Zamiast dotychczasowego

²⁸ Por. np. Tizzani (M 50, 128 B), Apuzzo (M 50, 129 B—130 A), Spaccapietra (M 50, 131 A—C), Vánca (M 50, 137 D), Ginoulhiac (M 50, 148 C), Bernadou (M 50, 186 B), Gastaldi (M 50, 171 A), Bail-lès (M 50, 190 B), David (M 50, 204 C—205 A), Greith (M 50, 207 C—208 D), Dechamps (M 50, 247 B), Khayyath (M 50, 270 B—C).

²⁹ Por. np. Spaccapietra (M 50, 131 A—C), Strossmayer (M 50, 146 C—147 B), Ginoulhiac (M 50, 148 C—149 B), Gastaldi (M 50, 171 A), Bernadou (M 50, 186 B—187 C), Baillès (M 50, 190 B—191 C), David (M 50, 205 A—C), Greith (M 50, 209 D—210 A), Landriot (M 50, 241 A—246 A).

³⁰ Por. np. Apuzzo (M 50, 130 A), Caixaly Estrade (M 50, 155 A), Trevisanato (M 50, 177 A—178 B), Gastaldi (M 50, 171 A), Doney (M 50, 188 A—B), Valerga (50, 237 A—B), Dechamps (M 50, 246 B—248 C), Räss (M 50, 249 A—250 A, 251 A—252 B), Salzano (M 50, 254 A—B), Papp-Szilágyi (M 50, 275 C—276 B), Micaleff (M 50, 317 A—B).

³¹ Por. M 53, 160 D—161 A.

³² Por. M 50, 325 A—D; M 53, 161 D—163 D; *Granderaeth II*, 128—133.

tytułu wyraźnie wymieniającego „błędy wynikające z racjonalizmu”, nowa wersja schematu nosiła krótki tytuł *O wierze katolickiej*. W układzie treści zgodnie z postulatami ojców soboru kolejne rozdziały przedstawiały naukę katolicką, a potępienie błędów ograniczono do kanonów. Jednakże wstęp nawet poprawionego schematu zawierał jeszcze wiele ostrych wyrażen pod adresem błędów przeciwnych wierze katolickiej.

Dnia 14 marca 1870 r. ojcowie otrzymali poprawiony schemat konstytucji dogmatycznej *O wierze katolickiej*³³. Mimo wysiłków Deputacji dla Spraw Wiary nowy kształt schematu spotkał się ponownie z krytyką niektórych ojców właśnie z racji nadmiaru zawartych w nim potępień³⁴.

Najbardziej znamienna była krytyka bpa Strossmayera, który zaatakował zawarte w schemacie stwierdzenie, że protestantyzm jest źródłem wszelkiego zła i błędów po Soborze Trydenckim. Taki sąd wydawał mu się niezgodny z prawdą historyczną, a na pewno przeciwny należnej miłości. Rzeczywiście Deputacja dla Spraw Wiary umieściła we wstępie do schematu uproszczone drzewo genealogiczne wyprowadzające wszystkie błędy ze wspólnego pnia protestantyzmu. Strossmayer napiętnował nie tylko powierzchowność takiej syntezy, lecz twierdził, że wśród protestantów żyje wielu ludzi szczerze oddanych Chrystusowi i trwających w dobrej wierze w swej religii³⁵.

Twierdzenia te — niesłychane na owe czasy — wywołały oburzenie wśród uczestników soboru, a przewodniczący kard. de Angelis upomniał Strossmayera, by powstrzymał się od opinii gorszących niektórych ojców. Inny przewodniczący, kard. Capalti nie pozwolił Strossmayerowi kontynuować przemówienia, dowodząc, że protestantyzm jest istotnie źródłem najgorszych błędów. Wskutek tego między Strossmayerem i Capalti wywiązała się dłuższa utarczka słowna. Strossmayer ponownie wskazywał na licznych ludzi dobrej woli żyjących w protestantyzmie, a oddanych Chrystusowi. Wzmianka Strossmayera o potrzebie jedności moralnej w podejmowaniu definicji dogmatycznych wywołała wielki tumult w auli soborowej. Z grona ojców wznosiły się patetyczne okrzyki porównujące Strossmayera do Lucyfera lub Lutra i żądania usunięcia go z auli³⁶.

Mimo zamieszania wywołanego wystąpieniem Strossmayera wielu ojców soboru wypowiedziało się za bardziej łagodnym uję-

³³ Por. M 51, 31 C—38 C.

³⁴ Por. np. Ginoulhiac (M 51, 56 C—57 C), Bravard (M 51, 64 C—D), Kenrick (M 51, 62 C—63 C).

³⁵ Por. M 51, 74 B—75 D. Podobne zastrzeżenia wysunął także bp Meignan (M 51, 81 B—C).

³⁶ Por. M 51, 75 D—77 C.

ciem kanonów potępiających błędy³⁷. Jednakże większe uznanie znalazły przemówienia postulujące w dekrecie soborowym kanony z anatematyzmami³⁸. Dlatego też relatorzy Deputacji dla Spraw Wiary arcbp Simor i bp Gasser podtrzymywali stosowanie anatematyzmów jako wyrazu nieomylnego nauczania Kościoła, podającego twierdzenia jako absolutnie pewne i bezwzględnie potępiającego przeciwne im błędy³⁹. Stanowisko to poparła przytłaczająca większość ojców głosujących podczas kongregacji generalnej⁴⁰.

Dyskusja w auli soborowej dotyczyła również nagłówka dekretów soborowych. Już podczas posiedzenia Kongregacji Kierującej w dniu 17 stycznia 1869 r. kardynałowie określili, że wszelkie dekrety soborowe będą rozpoczynały się od słów *Pius episcopus servus servorum Dei, sacro approbante concilio*. W ten sposób kardynałowie świadomie nawiązywali do formuły użytej po raz ostatni podczas V Soboru Laterańskiego⁴¹. Przyszły sobór miał więc, według zamierzeń kardynałów, kontynuować tradycję średniowiecznych soborów „papieskich”, podjętą po przerwie wywołanej koncyliaryzmem przez V Sobór Laterański, a osłabioną przez styl obrad Soboru Trydenckiego, który w swych uchwałach posługiwał się nagłówkiem *Sacrosancta oecumenica et generalis Tridentina synodus*.

W przemówieniu z dnia 30 grudnia 1869 r. bp Strossmayer wypowiedział się przeciw bulli *Multiplies inter* ustalonej formule uchwał *Pius episcopus... sacro approbante concilio*. Jego zdaniem zwrot ten przedstawia dekrety soboru jako rozstrzygnięcia papieskie podjęte za zgodą soboru⁴². Natomiast formuła trydencka lepiej wyraża współdziałanie papieża i biskupów, gdyż nie umniejszając praw papieskich podkreśla rolę episkopatu podczas soboru. Na podstawie jedności kolegium biskupiego z papieżem na czele, Strossmayer postulował, by wyraźnie zaznaczono, że dekrety soboru powstają dzięki współpracy papieża i biskupów. Jednakże wystąpienie Strossmayera spotkało się z repliką kard. Capalti, który zarzucił mu, że jego propozycja uwłacza prawom Stolicy Apostolskiej⁴³.

Przedstawiciele Większości byli skłonni wyolbrzymić przewodniczenie papieża podczas soboru, a umniejszać uprawnienia bisku-

³⁷ Por. np. Whelan (M 51, 86 A), Hefele (M 51, 103 A—B), Dubreil (M 51, 103 C—105 A), Ramadié (M 51, 111 B—C), Bravard (M 51, 345 D). Taki postulat zgłaszają następnie MacQuaid, Fitzgerald, Schwarzenberg, Edler, Landriot, Kenrick, Las Cases, Calot, Foulon (M 51, 402 D—403 D).

³⁸ Por. np. przemówienie bpa Gastaldi (M 51, 113 A—C).

³⁹ Por. M 51, 130 C, 195 A—C.

⁴⁰ Por. M 51, 199 A.

⁴¹ Por. M 49, 516 A—B.

⁴² Por. M 50, 139 C—142 C.

⁴³ Por. M 50, 142 D—143 C.

pów. Bp Martin nawet wręcz twierdził, że papież nie udzielił biskupom prawa odrzucenia przedstawionych schematów, lecz tylko stworzył możliwość ich udoskonalenia⁴⁴. Oczywiście Mniejszość przeciwstawiała się takiej interpretacji, która wyraźnie umniejszała prawa episkopatu podczas soboru. Członkowie Mniejszości mogli powoływać się na postanowienia bulli *Multiplikes inter*, jasno świadczące o braku potwierdzenia papieskiego dla schematów przedstawionych ojcom soboru do dyskusji⁴⁵. Wprawdzie dyskutowany nagłówek nie został zmieniony, lecz Mniejszość mogła z zadowoleniem stwierdzić, że wzbogacono go o dodatek, który wyraźnie zaznaczał współudział biskupów w podejmowaniu uchwał soborowych: *sedentibus nobiscum et iudicantibus universi orbis episcopi in hac oecumenicam synodum auctoritate nostra in Spiritu Sancto congregatis*⁴⁶.

Nad projektem konstytucji „Pastor aeternus”

Podczas przerwy powstałej wskutek odesłania schematu *O nauce katolickiej* do przepracowania przez Deputację dla Spraw Wiary trwała dyskusja nad czterema schematami dyscyplinarnymi (od 14 stycznia do 22 lutego 1870 r.)⁴⁷. W trakcie tej dyskusji ojcowie otrzymali obszerny projekt konstytucji dogmatycznej *O Kościele Chrystusowym*⁴⁸, podzielony na części celem usprawnienia dyskusji⁴⁹.

Pierwsza część obejmowała dziesięć rozdziałów⁵⁰, które wywoła-

⁴⁴ M 50, 198 B—C.

⁴⁵ Por. np. Haynald (M 50, 273 D—275 A), Gandolfi (M 50, 196 B).

⁴⁶ M 51, 33 B.

⁴⁷ Były to następujące schematy: *De spiscopis, de synodis et de vicariis generalibus* (M 50, 339 D—352 D), *De sede episcopali vacante* (M 50, 353 A—358 A). Dyskusję nad tymi dwoma schematami podaje M 50, 359 D—518 A. Po odesłaniu tych schematów do przepracowania ojcowie zajmowali się trzecim *De vita et honestate clericorum* (M 50, 517 A—522 A). Dyskusję relacjonuje M 50, 522 C—700 A. Spotkał go ten sam los, jaki był udziałem dwóch poprzednich schematów dyscyplinarnych. Wreszcie ojcowie dyskutowali nad czwartym *De parvo catechismo* (M 50, 699 D—702 B; dyskusja: M 50, 703 A—853 D), również odesłanym do Deputacji dla Spraw Karności Kościelnej. Por. *Grandera II*, 157—223; *Rondet* 135—156; *Aubert, Vatican I*, 131—136; *Butler* 195—221.

⁴⁸ Por. M 50, 418 A. Pełny tekst tego schematu podaje M 51, 539 A—553 A. Do schematu dołączono obszernie uwagi wyjaśniające (por. M 51, 553 A—535 A). Kolejne etapy jego powstawania omawia B. Pylak, *Kościół Mistyczne Ciało Chrystusa*, Lublin 1959, 39—49; *Betti* 17—63; *Torrell* 12—26; *Horst* 44—64; G. Thils, *Primaute pontificale et prerogatives episcopales*, Louvain 1961, 20—26; tenże, *L'infailibilité de l'Église in credendo et in docendo*, Salesianum 24 (1962) 300—307; *Rondet* 44—60.

⁴⁹ Por. *Bogacki, Teoria* 306—307.

⁵⁰ Por. M 51, 539 A—543 D. Odpowiednie kanony (I—XIII) były dodane do rozdziałów (por. M 51, 551 B—552 B), dołączone adnotacje wyjaśniały sens użytych sformułowań (por. M 51, 553 A—597 C, 622 B—626 D).

ły żywą reakcję wśród ojców. Opinie na piśmie nadeszło około 270 uczestników soboru⁵¹. Na temat przedmiotu i formy uchwał soborowych wyrazili oni uwagi podobne do opinii wypowiedzianych podczas dyskusji nad schematem konstytucji *O nauce katolickiej*. Podobieństwo to wynikało nie tylko z tożsamości wielu dyskutantów, lecz posiadało swe źródło także w zbliżonym charakterze obu schematów, opracowanych przez tę samą Komisję Teologiczną. Wspólne cechy obu schematów wywołały te same problemy dotyczące właściwego przedmiotu i formy dekretów soborowych.

W dyskusji nad schematem *O Kościele Chrystusowym* pojawiło się jednak znacznie mniej wypowiedzi na ten temat. Ojcowie być może uważali, że swe stanowisko przedstawili wyczerpująco podczas wcześniejszej dyskusji nad schematem *O nauce katolickiej*, stąd powtarzanie tych poglądów wydawało się im zbędne⁵². W nadesłanych uwagach podkreślali przede wszystkim to, że dekret soborowy winien poprzestawać na najważniejszych problemach. Nie należy mnożyć dogmatów, lecz trzeba ogłaszać tylko konieczne, jakich wymaga sytuacja Kościoła. Dekret soborowy ich zdaniem nie może rozrastać się do rozmiarów traktatu teologicznego, ale jest tym skuteczniejszy, im większą zwięzłość osiąga przez ograniczenie się do kwestii zasadniczych⁵³. W żadnym wypadku dekret soborowy nie powinien zajmować się zagadnieniami dyskutowanymi przez szkoły teologiczne⁵⁴.

W sprawie formy ojcowie powtarzali wcześniejsze postulaty i jako wzór do naśladowania stawiali dekrety Soboru Trydenckiego. Protestowali przeciw szkolnemu sposobowi przedstawienia i rozwiązywania problemów, postulowali oczyszczenie schematu z profesorskiego stylu traktowania przedmiotu⁵⁵. Forma schematu winna być jasna i zrozumiała, lecz zarazem zwięzła, bez zbędnych słów⁵⁶.

⁵¹ Por. M 51, 731 C—930 A.

⁵² Pełne poznanie tych wypowiedzi jest utrudnione, gdyż badacz dysponuje tylko ich streszczeniem. Referuje ono wprawdzie zasadniczy sens wyrażony przez dyskutantów, lecz pozbawia go w wielu wypadkach szerszego uzasadnienia lub dalszych wyjaśnień. Uwagi nadesłane przez ojców zajmują w *Archiwum Watykańskim* dwa duże tomy! Por. M 51, 731—732.

⁵³ Por. np. Connolly (M 51, 735 B—C), Ballerini (M 51, 737 B), Aronne (M 51, 738 A—B), Errington (M 51, 738 B—C), Marguerye wraz z dziewięcioma biskupami francuskimi (M 51, 739 A—B), Salzano i Zelo (M 51, 739 D—740 A), Rogers (M 51, 745 A), Fogarasy (M 51, 746 B).

⁵⁴ Por. np. Melchers (M 51, 734 D—735 A), Callot (M 51, 741 D).

⁵⁵ Por. np. Tarnóczy (M 51, 734 C—D), Simor (M 51, 736 B), David (M 51, 739 B), Bernadou (M 51, 739 C), Caixal y Estrade (M 51, 740 D), Riario Sforza wraz z 29 biskupami (M 51, 740 D—741 A), Fogarasy (M 51, 746 A—B).

⁵⁶ Por. np. Melchers (M 51, 735 A), Carafa (M 51, 736 C), Stepi-schnegg (M 51, 736 C), Vitezichi Dubocowich (M 51, 736 D), Ballerini (M 51, 737 B), Desprez (M 51, 737 B), David (M 51, 739 B),

Projekt konstytucji *O Kościele Chrystusowym* mniej uwagi poświęcał błędom przeciwnym niż poprzedni schemat *O nauce katolickiej*. Dlatego też biskupi nie zajmowali się sposobem potępienia błędów właściwym dekretem soborowym. Nieliczni przypominali jeszcze raz, że dekret soborowy winien odznaczać się łagodnością i współczuciem okazywanym przez Kościół jako matkę bolejącą nad błędami swych dzieci⁵⁷. Niektórzy proponowali nawet zastąpić anatematyczny kwalifikacjami teologicznymi dodanymi do przedstawionych twierdzeń⁵⁸. Celem dekretu soborowego jest raczej wykład prawdy objawionej niż polemika z błędami, które wystarczy potępić w dołączonych kanonach⁵⁹.

Żywsze reakcje natomiast — nawet ze strony Większości — wywołało niedostateczne przedstawienie władzy episkopatu w rozdziałach przedłożonych do dyskusji, choć jeden z nich (rozd. X) zajmował się Kościołem jako społecznością hierarchiczną⁶⁰. Protesty Mniejszości były oczywiście energiczniejsze: schemat w swej ówczesnej formie zdawał się potwierdzać obawy wywodzące się jeszcze z dyskusji przedsoborowych, że uchwały soborowe dopełnią wchłonięcia funkcji biskupiej przez prymat papieski. Dyskutanci nie zwracali uwagi na wyjaśnienia załączone do schematu, które w pewien sposób łagodziły jego sformułowania i podkreślały władzę biskupów nauczających wraz z papieżem⁶¹. Mniejszość akcentowała jedność władzy w Kościele, protestowała przeciw eksponowaniu praw papieża a pomijaniu uprawnień biskupów. Większość natomiast zmierzała do przedstawienia prymatu papieża, a omówienie władzy biskupów gotowa była ograniczyć do ogólnikowych twierdzeń⁶².

Bernadou (M 51, 739 C), Plâce (M 51, 739 C), Pecci wraz z 8 biskupami (M 51, 740 A), Lyonnet (M 51, 740 B), de Bonnechose wraz z 16 biskupami (M 51, 741 D), Gastaldi (M 51, 742 B), Ketteler (M 51, 745 C).

⁵⁷ Por. np. Simor (M 51, 735 B), Dupanloup (M 51, 743'D).

⁵⁸ Por. np. de Bonnechose wraz z 16 biskupami (M 51, 741 B).

⁵⁹ Por. np. Idéo (M 51, 736 B), Carafa (M 51, 736 C).

⁶⁰ W pierwszej części schematu (rozd. I—X) wzmianka o biskupach pojawiała się tylko cztery razy, z tego aż trzy w sposób ukryty, zawsze ograniczona do ogólników (por. M 51, 540 A; 543 B; 543 C; 552 B). Niewystarczalność tego projektu w kwestii biskupów jest ogólnie znana, por. np. G. Colombo, *Il problema dell'episcopato nella costituzione „De Ecclesia catholica” del Concilio Vaticano I*, La Scuola Cattolica 89 (1961) 346—348. Tym bardziej dziwi zdanie J. P. Torrella, że schemat zaszczytnie broni uprawnień biskupów, por. *Torrell* 65—66.

⁶¹ Por. adnotacja 15, 16, 20 (M 51, 579 C; 580 B—C; 591 B). Adnotacje te były ogólnikowe i nie mogły wypełnić na tym odcinku luki w schemacie. Biskupi zdawali sobie sprawę, że znaczenie adnotacji jest ograniczone, gdyż nie wchodzi one do tekstu schematu konstytucji *O Kościele Chrystusowym*.

⁶² Por. *Bogacki, Teoria* 312—317.

Problem ogłoszenia definicji nieomyślności papieskiej poruszony w dyskusjach przedsoborowych nie przestawał zajmować ojców, choć początkowo nie pojawiał się w auli soborowej. Od połowy grudnia 1869 r. do kierownictwa soboru napływały petycje domagające się włączenia zagadnienia nieomyślności w program obrad soboru. Jednocześnie podnosiły się protesty przeciw omawianiu tej sprawy przez sobór⁶³. Jak wiadomo teologowie przygotowujący schemat konstytucji *O Kościele Chrystusowym* celowo ograniczyli się do twierdzenia, że nieomyślność przysługuje urzędowi nauczycielskiemu Kościoła, lecz nie próbowali bliżej określić, jakie osoby lub instytucje w Kościele objęte są tym wyrażeniem. Po prostu nie chcieli stawiać problemu nieomyślności papieża. Już w lutym 1869 r. Komisja Teologiczna uważała, że wskutek istniejących sporów byłoby niewłaściwe przedstawiać soborowi pod obrady kwestię nieomyślności papieża, lecz propozycja przedyskutowania tego zagadnienia winna jej zdaniem wyjść od samych ojców soboru⁶⁴.

Kongregacja dla Przyjmowania i Badania Wniosków po zapoznaniu się z petycjami opowiedziała się (z wyjątkiem kard. R a u s c h e r a) za wniesieniem kwestii nieomyślności papieża na obrady soboru⁶⁵. Dnia 1 marca 1870 r. sekretarz tej kongregacji powiadomił sekretarza soboru, bpa F e s s l e r a, że papież na wniosek członków kongregacji polecił włączyć problem nieomyślności papieskiej w program obrad soboru⁶⁶. Już 6 marca F e s s l e r skierował do ojców soboru list, w którym poinformował ich o tej decyzji i przekazał im tekst dodanego rozdziału o nieomyślności papieskiej z poleceniem włączenia go do schematu *O Kościele Chrystusowym* zaraz po rozdziale XI o prymacie papieskim. Jednocześnie F e s s l e r polecił ojcom do dnia 17 marca złożyć na piśmie uwagi na temat rozdz. XI oraz rozdziału dodanego i kanonów XIV—XVI treściowo związanych z rozdziałem XI⁶⁷. Tak krótki termin wywołał protesty

⁶³ Postulaty zmierzające do podjęcia obrad nad nieomyślnością papieża podaje M 51, 639 D—677 C. Wypowiedzi przeciw zajmowaniu się tą kwestią przez sobór są zebrane w M 51, 677 C—687 A. Por. *Granderath* II, 134—156, 254—262; *Butler* 180—194, 300—315; *Hennesey* 82—129, 172—217.

⁶⁴ Por. M 49, 669 B. Tekst schematu o urzędzie nauczycielskim jako podmiocie nieomyślności Kościoła jest wynikiem dłuższych dyskusji w łonie komisji nad znalezieniem właściwego sformułowania (por. M 49, 627 B—C; 630 C—D; 634 B).

⁶⁵ Por. M 51, 687 B—696 B.

⁶⁶ Por. M 51, 696 C—697 A. F r a n c h i, sekretarz kongregacji, podaje przy okazji, że za wprowadzeniem problemu nieomyślności opowiedziało się już 450 ojców, a 137 wystąpiło przeciw temu. Nie jest łatwo dokładnie ustalić te cyfry, gdyż niektórzy ojcowie wielokrotnie podpisywali petycje lub zmieniali swe stanowisko i wycofywali podpisy, por. *Betti* 57.

⁶⁷ Por. M 51, 701 B—C.

niektórych członków Mniejszości, co spowodowało prolongatę terminu składania uwag do dnia 25 marca 1870 r.⁶⁸

Uwagi nadesłane przez ojców projektowi rodz. XI i rozdziału dodanego również zarzucały charakter traktatu teologicznego i szkolny sposób omawiania problemów⁶⁹. Obok dawnych uwag pojawił się nowy postulat. Oto zdaniem wielu ojców dekret zamiast formuł prawnych powinien posługiwać się wyrażeniami zaczerpniętymi z Pisma św. i Tradycji, ponieważ teksty skrypturystyczne i patrystyczne jedną umysł, a ujęcia prawnicze wywołują opory⁷⁰. Postulat ten u przedstawicieli Mniejszości niewątpliwie wynikał z chęci ustrzeżenia się w schemacie dokładnych określeń natury i zakresu władzy papieża. Jednak obok tego ujawniał przekonanie, że dekrety soborowe winny być zrozumiałe dla ogółu wiernych, a unikać stylu właściwego naukom teologiczno-prawniczym.

Zasadniczo uwagi ojców dotyczyły oczywiście sposobu przedstawienia nauki o prymacie papieża. Członkowie Większości popierali schemat (niektórzy nawet dążyli do zaostrzenia użytych w nim wyrażań)⁷¹, jednakże czasami proponowali pełniejsze wyjaśnienie uprawnień biskupów lub przynajmniej wzmianki, że treść rozdz. XI nie narusza władzy nadanej przez Boga biskupom⁷².

Natomiast Mniejszość dopatrywała się w rozdz. XI próby redukcji władzy biskupów do delegacji udzielonej im przez pa-

⁶⁸ Por. M 51, 702—703 B.

⁶⁹ Por. np. Aggarbati (M 51, 940 B), Krementz (M 51, 948 C), Monetti (M 51, 951 D—952 A), Errington (M 51, 945 D), Di Pietro (M 51, 961 A), Guierry (M 51, 964 D).

⁷⁰ Por. np. Dinkel, Scherr, Deinlein (M 51, 929 B), Förster (M 51, 930 C), Fürstenberg (M 51, 932 C), Hefeled (M 51, 932 D—933 A), Tarnóczy (M 51, 935 A—C), Melchers, Wedekin (M 51, 936 B), Haynald, Bonnaz, Lipovniczki, Kovács (M 51, 938 B), Wierzechlejski, Pukalski (M 51, 941 A), Gollmayr (M 51, 957 B), Strossmayer (M 51, 965 D—966 A), Eberhard (M 51, 961 B—C).

⁷¹ Por. np. Ballerini (M 51, 963 A—B), Alcazar (M 51, 965 C), Passeri (M 51, 967 A), Guidi wraz z 4 biskupami (M 51, 967 C), Jordá y Soler (M 51, 955 B), Desprez (M 51, 943 A—B), Podobnie Gonella wraz z 14 biskupami (M 51, 940 A). Por. również postulaty Nogret, Caverot (M 51, 950 B—C), Condey Corral (M 51, 966 D), Arrone (M 51, 949 D), Zelli Jacobuzzi (M 51, 950 D—951 A, 970 A), Mariotti (M 51, 967 A), Hassun (M 51, 967 A—B).

⁷² Por. np. Dinkel, Scherr, Deinlein (M 51, 929 B—930 B), Schwarzenberg (M 51, 930 D—931 C), Hefeled (M 51, 934 B), Tarnóczy (M 51, 935 D—936 A), Melchers, Wedekin (M 51, 936 D—937 A, 970 D), Wierzechlejski, Pukalski (M 51, 941 A—B), Place (M 51, 944 D—945 A), Pecci wraz z 9 biskupami (M 51, 951 A—B), d'Ambrosio (M 51, 958 D), Ladriot razem z 3 biskupami (M 51, 960 D), Eberhard (M 51, 962 D—963 A), Biro, Zálka, Perger (M 51, 964 A), Guidi razem z 4 biskupami (M 51, 967 D—968 A), Guierry (M 51, 964 D—965 A; 971 D—972 A).

pieża⁷³. W rezultacie na 88 wypowiedzi ojców na temat rozdz. XI aż 30 wyraziło niezadowolenie z nieuwzględnienia w schemacie w sposób dostateczny pozycji biskupów w Kościele. Jednakże w tej kwestii krańcowe propozycje Mniejszości uniemożliwiły przyjęcie tych wniosków jako podstawy dalszej dyskusji i uzupełnienia schematu w kwestii władzy biskupów.

Najwięcej uwag napłynęło w sprawie krótkiego rozdziału dodanego o nieomyślności papieskiej. Dostarczył on ojcom okazji wyrażenia poglądów ukształtowanych przez przedsoborowe dyskusje. Wielu członków Mniejszości wypowiadało się przeciw treści tego rozdziału, gdyż twierdzenie o nieomyślności papieża poczytywali za pozbawione podstaw w źródłach wiary i sprzeczne z wieloma faktami historycznymi⁷⁴. Ojcom tym wydawało się, że definicja o nieomyślności papieskiej prowadzi do rozerwania ścisłej jedności papieża z biskupami. Według nich istnieje tylko jedna nieomyślność przyobiecana i udzielona przez Chrystusa Apostołom wraz z Piotrem oraz ich następcom, biskupom nauczającym w jedności z papieżem. Zdaniem Mniejszości Chrystus nie przyrzekł nieomyślności Piotrowi jako oddzielnemu i wyodrębnionemu od Kościoła, lecz zawsze w ścisłej łączności z biskupami. Przedstawiony projekt definicji nieomyślności papieża — w ich mniemaniu — zrywał tę jedność wbrew dotychczasowemu przekonaniu, że do nieomylnego ogłoszenia prawdy wiary konieczne jest zgodne nauczanie całego episkopatu wraz z papieżem⁷⁵. Nauczanie to przejawia się przede wszystkim podczas soborów powszechnych, które papież w razie potrzeby może w każdej chwili zwołać, szczególnie przy istniejących udogodnieniach komunikacyjnych⁷⁶.

W rozdziale dodanym Mniejszość dostrzegała przekreślenie wartości soborów, gdyż po ogłoszeniu nieomyślności papieskiej biskupi przestaną być prawdziwymi sędziami w sprawach wiary, a zejdą do

⁷³ Por. *Bogacki, Teoria* 321—326.

⁷⁴ Por. np. Rauscher (M 51, 973 A—977 C), Förster (M 51, 978 D), Fürstenberg (M 51, 980 D—981 A), Hefele (M 51, 982 A—983 B), Schwarzenberg (M 51, 983 B—986 A), Connolly (M 51, 992 B—993 B), Dupanloup (M 51, 994 D—995 B), Vérot (M 51, 1007 C—1008 B), Le Courtier (M 51, 1018 A—B), Moriarty (M 51, 1026 A—1027 A), Jirsik (M 51, 1027 C—1028 A), Place (M 51, 1047 D—1048 A), Kremenz (M 51, 1048 C—D), MacQuaid (M 51, 1051 C—1052 A), Kenrick (M 51, 1059 D—1068 A).

⁷⁵ Por. np. Hefele (M 51, 982 A—984 A), Dupanloup (M 51, 995 B—996 A), Ramadié (M 51, 996 D), Vaughan (M 51, 1003 C—1004 A), Moriarty (M 51, 1026 A), Guibert (M 51, 1030 A), Strossmayer (M 51, 1030 C—D), Pellei (M 51, 1040 C), Gollmayr (M 51, 1040 D), Landriot wraz z 3 biskupami (M 51, 1042 D—1043 A), Vánca (M 51, 1044 C), Moreno (M 51, 1054 B—C), Losana (M 51, 1055 A—B).

⁷⁶ Obok wyżej wymienionych por. Smiciklas (M 51, 991 D), Clifford (M 51, 1033 E), Kenrick (M 51, 1064 D).

roli doradców papieża. Stąd niektórzy zarzucali nawet, że proponowana definicja zdaje się zmieniać ustrój nadany Kościołowi przez Chrystusa⁷⁷. Pragnąc zabezpieczyć udział biskupów w nieomylności Kościoła postulowali, by wśród warunków nieomylności papieskiej wymienić zgodę biskupów⁷⁸.

Natomiast Większość powitała z entuzjazmem rozdział dodany o nieomylności papieskiej⁷⁹, lecz w wypowiedziach brakowało głębszego wnिकięcia w strukturę nieomylności Kościoła. Postulaty Większości polegały najczęściej na drobnych poprawkach, w znacznej mierze na dokładniejszym przedstawianiu argumentów na korzyść nieomylności papieża⁸⁰ czy lepszego sformułowania definicji lub związku nieomylności z prymatem⁸¹. Liczne głosy domagały się zaostrożenia wyrażań użytych w rozdziale dodanym, aby dobitniej przeciwstawić się gallikanizmowi. Wielu biskupów postuluowało więc dodatek, że definicje papieskie są nieomylnie niezależnie od zgody episkopatu i Kościoła⁸². Zaledwie nieliczni członkowie Większości —

⁷⁷ Por. np. Rauscher (M 51, 975 D), Dupanloup (M 51, 995 D—996 A), Ramadié (M 51, 996 C), Vaughan (M 51, 1004 A), Maret (M 51, 1016 B), Muller (M 51, 1018 D—1019 A), Pellei (M 51, 1040 B—C), Kremmentz (M 51, 1042 C). Zarzut ten dobitnie sformułował Kenrick: „Si papa se solo infallibilis sit, iudicium nullum exercent episcopi et in concilio non nisi eius consilarii sunt” (M 51, 1068 D).

⁷⁸ Oprócz wymienionych poprzednio także David (M 51, 994 B), Biro, Zaika, Perger (M 51, 1025 A), Lyonnet (M 51, 1040 A), Ginouliac, Bravard (M 51, 1043 C). Klasycznym wyrazicielem tego poglądu był Turner: „summum pontificem, cum ex cathedra definit, esse et loqui ut os ecclesiae” (M 51, 1001 A—B). Krańcowe stanowisko zajął Ramadié: sprawdzianem prawomocności uchwał soborowych jest ich przyjęcie przez cały Kościół, tym bardziej więc zgoda całego Kościoła stanowi kryterium nieomylności rozstrzygnięć doktrynalnych podjętych przez papieża (M 51, 996 B).

⁷⁹ Por. np. Antonucci (M 51, 993 C), Ferré (M 51, 1001 C), d'Avanzo (M 51, 1009 D), Demartis (M 51, 1020 B), Guidi wraz z 15 ojcami (M 51, 1028 B), Galetti (M 51, 1032 A).

⁸⁰ Por. np. Trevisanato (M 51, 1000 A), d'Avanzo (M 51, 1009 D), de Bianchi Dottula wraz z 25 biskupami (M 51, 1013 B), Languillat (M 51, 1019 C), Montpellier (M 51, 1040 A—B).

⁸¹ Por. np. Trevisanato (M 51, 999 A—1000 C), Ferré (M 51, 1001 C—1003 B), d'Avanzo (M 51, 1010 A—1012 D), Pedicini (M 51, 1013 A), Targioni (M 51, 1013 C), Aggarbati (M 51, 1014 C), Fillion wraz z 3 biskupami (M 51, 1014), Allou razem z 7 biskupami (M 51, 1015 B), di Pietro (M 51, 1018 C), Zunnui Casula (M 51, 1022 C—1024 C), Gastaldi (M 51, 1031 A—B), Magnasco (M 51, 1033 D—1034 A), Caixal y Estrade (M 51, 1035 B—1038 A), Dreux-Brézé wraz z 4 biskupami (M 51, 1038 D—1039 B), Delalle (M 51, 1041 D), Rosati (M 51, 1045 D—1047 D), Whelan (M 51, 1050 C—1051 B), Vespaziani (M 51, 1052 C—1054 B). Dokładne omówienie tych propozycji podaje Betti 123—143.

⁸² Por. np. Jorda (M 51, 994 B—C), Verzeri, Speranza, Valsecchi (M 51, 997 C—D), de La Tour d'Auvergne (M 51, 998 C—D),

być może rozumiejąc obawy Mniejszości — pragnęli podkreślenia ścisłego związku między nieomylnością papieża i nieomylnością Kościoła⁸³. Jednakże ten sam postulat przedstawienia nieomylności papieża w związku z nieomylnością Kościoła prowadził do przeciwnych wniosków w zależności od kierunku reprezentowanego przez danego ojca soboru. Mniejszość była skłonna rozumieć ten postulat jako uzależnienie papieża od biskupów zgromadzonych na soborze. Natomiast Większość pojmowała go jako udzielanie biskupom przez papieża władzy nieomylnego nauczania podczas soboru.

Większość zmierzająca do ogłoszenia definicji o nieomylności papieskiej nie zadowoliliła się włączeniem tego tematu w porządek obrad soboru. Pomijając inne schematy przedyskutowane podczas kongregacji generalnych, jak również kolejność rozdziałów schematu konstytucji *O Kościele Chrystusowym*, pragnęła jak najwcześniej rozpocząć debatę soborową nad nieomylnością papieską⁸⁴.

Nie zważając na sprzeczności Mniejszości domagającej się przestrzegania kolejności obrad, kierownictwo soboru podjęło decyzję zajęcia się kwestią prymatu i nieomylności papieskiej przed innymi zagadnieniami. Deputacja dla Spraw Wiary stworzyła z rozdz. XI i rozdziału dodanego osobny schemat obejmujący ustanowienie prymatu, jego nieprzerwane trwanie, naturę władzy prymatu oraz nieomylność papieża. W ten sposób powstała konstytucja uzyskała miano *Pierwszej konstytucji o Kościele Chrystusowym*. Dnia 9 maja 1870 r. doręczono ojcom jej schemat rozpoczynający się od słów *Pastor aeternus* oraz wyjaśnienia opracowane przez teologów Cl. Schradera

Dubar (M 51, 1009 B), de Bianchi Dottula wraz z 25 biskupami (M 51, 1013 B), Räss (M 51, 1013 C), Gonella wraz z 17 biskupami (M 51, 1013 D), Plantier, Kobés (M 51, 1015 B), Patrizi (M 51, 1015 C), Meirieu (M 51, 1017 A), Languillat (M 51, 1019 C—D), Zunnui Casula (M 51, 1024 A—C), Grifoni (M 51, 1031 C), Asquini (M 51, 1031 D), Passeri (M 51, 1034 D—1035 A), Dreux-Brézé wraz z 4 biskupami (M 51, 1039 C), Delalle (M 51, 1042 A), Ricca (M 51, 1044 D), Severa (M 51, 1045 D), Desprez (M 51, 1045 B—C).

⁸³ Por. np. Gallucci (M 51, 1000 D—1001 A), Ravinet (M 51, 1058 A—1059 C).

⁸⁴ Wysiłki Większości zmierzające do zmiany kolejności obrad soboru rozpoczęła petycja bpa Plantier z dn. 28 lutego 1870 r., który konstatował, że wyznawców nieomylności papieskiej ogarnęła „święta niecierpliwość” (por. M 51, 703 D—705 B). Następne petycje napływały aż do dnia 3 maja (Por. M 51, 705 B—711 A, 722 B—724 A). Autorzy pragnęli dyskusji nad nieomylnością papieską bezpośrednio po uchwaleniu pierwszej konstytucji o wierze katolickiej *Dei Filius* (nastąpiło to dnia 24 kwietnia 1870 r.), z pominięciem tak materiałów przygotowanych dla drugiej konstytucji o wierze katolickiej, jak czterech przedyskutowanych schematów dyscyplinarnych, a nawet pierwszych dziesięciu rozdziałów schematu konstytucji *O Kościele Chrystusowym*.

i W. Maiera⁸⁵. 14 maja rozpoczęła się publiczna dyskusja nad tym schematem⁸⁶.

Dyskusja trwała dwa miesiące aż do uchwalenia 18 lipca 1870 r. konstytucji *Pastor aeternus*. Mniejszość walczyła o uznanie pozycji episkopatu w Kościele, płynącej z ustanowienia Bożego. Skutek tych wysiłków był skromny, gdyż ograniczył się tylko do stwierdzenia zwyczajnej i bezpośredniej władzy w diecezjach „biskupów ustanowionych przez Ducha Świętego następcami Apostołów” (BF II,64). Jednakże ówczesna sytuacja teologiczna, jak również namiętne spory nie pozwalały żywić nadziei na wyrażenie w uchwale soborowej władzy kolegium biskupiego nad całym Kościołem. Można wątpić, czy doszłoby do pełniejszego przedstawienia pozycji episkopatu w Kościele nawet wtedy, gdyby wydarzenia polityczne nie przerwały dalszych obrad soboru.

Również w kwestii nieomyślności papieża zderzyły się wówczas przeciwne koncepcje eklezjologiczne, szczególnie w sprawie wzajemnego stosunku nieomyślności papieża i Kościoła. Niewątpliwie pierwotny projekt uchwały przedstawiał nieomyślność papieską w zbyt ogólnikowych terminach. Dopiero dyskusje wywołane opozycją Mniejszości pozwoliły na dokładniejsze określenie tej nieomyślności i ograniczenie jej do uroczystych definicji papieża nauczającego cały Kościół w kwestiach wiary i moralności w sposób ostateczny (*ex cathedra*).

Wyizolowanie rozdziału o prymacie i nieomyślności papieża z kontekstu schematu konstytucji *O Kościele Chrystusowym* przyczyniło się do jednostronnego ujmowania eklezjologii, do wielokrotnie piętnowanej przemiany eklezjologii w „hierarchologię”. W rzeczywistości eklezjologia I Soboru Watykańskiego była tylko fragmentem, który domagał się harmonijnego uzupełnienia.

ZUR 100-JAHR-FEIER DES VATICANUM I

Das I. Vatikanische Konzil war sorgfältig vorbereitet worden: es besass eine Geschäftsordnung, deren Fehlen in Trient manche Reibungen verursacht hatte, die fünf vorbereitenden Kommissionen hatten 65 Dekretenentwürfe ausgearbeitet. Das Klima, in dem sich das Vaticanum I vollzug, war spannungsgeladen — die Befürchtungen überwogen die Erwartungen, zumal in den intellektuell führenden Schichten der deutschsprachigen Länder und

⁸⁵ Por. M 52, 4 B—28 C.

⁸⁶ Dyskusję tę omawia Granderath III, 148—477; Betti 180—433; Torrell 105—160, 199—246; Hennesey 218—272; G, La Rosa, dz. cyt., 53—120; G. Thils, *Primaute pontificale et prerogatives episcopales*, Louvain 1961, 63—73; U. Dominguez del Val, *Obispo y Colegio Episcopal en el Concilio Vaticano I y en la Tradicion patristica*, Salmanticensis 11 (1964) 3—96.

Frankreichs. Zum erstenmal in der ganzen Geschichte der Kirche kamen die Teilnehmer aus allen fünf Weltteilen.

Auf dem Vaticanum I bildeten Bischöfe aus Frankreich, Deutschland und Österreich-Ungarn jene „Minderheit“, die sich der aus italienischen, spanischen, lateinamerikanischen und Missionsbischöfen zusammengesetzten „Mehrheit“ entgegenstellten, die am Papst und an der Kurie ihren festen Rückhalt hatte.

Fragt man nach dem Gegenstand, über den man sich damals tiefer als auf dem letzten Konzil entzweit hat, so ist es im Grunde derselbe: das Verhältnis des päpstlichen Primats zum Episkopat, der päpstlichen zur bischöflichen Gewalt, des päpstlichen Lehramtes zum bischöflichen. Die „Minderheit“ kämpfte um das *ius divinum* des Episkopates — und mit dem Erfolg, den ein von der „Minderheit“ beantragter Zusatz besagte, dass „die Bischöfe als vom Heiligen Geist bestellte Nachfolger der Apostel wahre Hirten ihrer Diözese“ sind. An diesem Punkte konnte das Vaticanum II einsetzen.